

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 21 zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz min. przed tekstem i w tekście (6 linijek) 50 gr., za tekstem (10 linijek) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 50 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 30187.

Złośliwa mistyfikacja w sprawie zwołania Sejmu i Senatu.

W numerze wczorajszym naszego pisma pomieściliśmy wiadomość telefoniczną od naszego korespondenta warszawskiego o zwołaniu na 1 października sesji Sejmu i Senatu.

Wiadomość o tem w pierwszej chwili zaskoczyła nas i gdy jej nie potwierdziła w sw. ch depešach Polska Ag. Tel., około godz 1 ej w nocy skomunikowa my się z redakcją warszawską, która potwierdziła doniesienie naszego korespondenta, wówczas dopiero daliśmy ją do druku.

Okazała się wszakże niezgodna z prawdą. Korespondent nasz wyjaśnił, iż padł ofiarą mistyfikacji, odlegającej na podsunieciu mu w klubie sprawozdawców sejmowych wiadomości z Monitora Polskiego z poprzedniego roku.

Ofiarą tej mistyfikacji, oprócz nas stał się również szereg pism w Warszawie i innych miastach Polski.

Obniżenie ceny niektórych wyrobów tytoniowych.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W pierwszych dniach października, wbrew zapreczeniu dyrekcji tytoniowych mają być obniżone ceny wyrobów tytoniowych: Plaskie z 5,5 gr. na 5 gr., Egipskie przednie odnikoty-nowane z 12,5 na 11 gr., Egipskie odnikoty-nowane z 10 na 8 1/2 gr., Ergo odnikoty-nowane z 7 1/2 gr. na 7 groszy, machorka przednia z 70 na 60 gr. za paczkę 50 gramową, machorka z 60 na 50 gr. za paczkę 50 gramową.

Wprowadzone będą nowe papierosy bezstnikowe cienkie w cenie 1 1/2 gr. za sztukę.

Konferencja kolejowa polsko-niemiecko-sowiecka.

WARSZAWA. W dniu 6 października r. b. odbędzie się w Moskwie konferencja kolejowa polsko-niemiecko-sowiecka, poświęcona komunikacji bezprzeładunkowej między Niemcami a Sowietami, tranzytem przez Polskę.

Konferencja potrwa około 10 dni. Z ramienia polskiego mini-

sterstwa komunikacji wezmą udział w obradach nacelnik wydziału towarowego p. R. Czecheniowski, inż. Tymowski i inż. Z. Olszewski.

Należy podkreślić wybitne znaczenie, które ta konferencja może mieć dla wileńskiego odcinka kolei państwowych.

Sowiecko-rumuński pakt nieagresji.

BERLIN (Pat). Prasa niemiecka donosi o oczekiwaniem w najbliższym czasie podpisaniu sowiecko-rumuńskiego paktu o nie-

agresji. Dzienniki prawicowe podkreślają, że zawarcie tego paktu również się będzie zamknięciem pieczęcia dookoła Niemiec.

HITLEROWCY GDAŃSCY PRZECHODZĄ DO OPOZYCJI.

GDANSK (Pat). Piątkowe posiedzenie sejmu, o którym prasa pisała, że będzie obfitowało w niespodzianki, miało przebieg o tyle niespodziewany, że trwało zaledwie kilka minut. Wniosek przedstawicieli partji koalicyjnej o odroczenie posiedzenia senatu do dnia 12 października, dzięki poparciu socjalistów uzyskał większość. Posiedzenie zamknięto więc bez dojścia do skutku dyskusji nad wnioskiem hitlerowców o rozwiązanie sejmu. Dzięki temu akcja ich straciła mocno na rozpędzie.

Prawdopodobnie poczucie bezsilności doprowadzenia do jakiegokolwiek pozytywnego wyniku należy przypisać ton dzisiejszego artykułu wstępnego tygodnika hitlerowskiego „Der Vorposten”. W artykule tym hitlerowcy

oświadczają, wbrew głośnym dotychczas zamiarom uczynienia z Gdańska placówki hitlerizmu, że Gdańsk jako teren, pozbawiony samodzielności, nie nadaje się do wprowadzenia proponowanego przez nich ustroju narodowo-socjalistycznego. Przechodząc do analizy wewnętrznej struktury „państwa gdańskiego”, „Der Vorposten” stwierdza, że od początku popelniono wielki błąd, tworząc „rozdepty aparat urzędniczy”, bardzo wysoko opłacany. Gdańsk nawet w dobrych latach budżetowych roztrwonil zbyt dużo pieniędzy na utrzymanie tak licznej administracji. Ponieważ senat obecny nie zastosował się do życzeń hitlerowców w kierunku naprawy tego błędu, przeszli oni do opozycji.

Reorganizacja rządu litewskiego.

RYGA (Pat). — Jak donoszą „Jaunakes Zinas” z Kowna, w najbliższym czasie ma nastąpić reorganizacja gabinetu. W pierwszym rządzie ma ustąpić minister spraw wewnętrznych Rostejskis i minister sprawiedliwości Zylinškas. Na stanowisko ministra

spraw wewnętrznych wysuwana jest kandydatura obecnego dyrektora departamentu bezpieczeństwa p. Nowakasa, na stanowisko zaś ministra sprawiedliwości — kandydatura byłego gubernat na klajpedzkiego Merkisa.

NOWY RZĄD WĘGIERSKI.

BUDAPESZT (Pat). Premier Goemboes oświadczył w piątek wieczorem, że utworzył nowy rząd, który przedstawia się jak następuje:

Premjer i minister obrony narodowej Goemboes, minister spraw zagranicznych Puky, dotychczasowy przewodniczący Izby niższej, minister finansów Bela Imredy, dotychczasowy wicedyrektor Banku Narodowego, minister wyznań religijnych i oświecenia Walenty Homan, dotychczasowy dyrektor muzeum narodo-

wego, minister sprawiedliwości Andor Lazar, były podsekretarz stanu w ministerstwie obrony narodowej, minister rolnictwa Mikolaj Kallay, były podsekretarz stanu w ministerstwie handlu, minister handlu dep. Tihamer Fabinyi. Najstarszym z członków gabinetu jest minister Puky, który liczy 61 lat. Wszyscy pozostali ministrowie mają od 40—50 lat. Minister Puky pracuje od wielu lat w administracji państwa, przedewszystkiem w dziedzinie ekonomicznej.

TRZĘSIENIE ZIEMI W GRECJI.

ATENY (Pat). Wstrząśnienia podziemne na półwyspie Chalcedońskim trwają, dokonując dalszego dzieła zniszczenia. W niektórych miejscach nastąpiło obniżenie się poziomu o 7 metrów.

Popierajcie Polską Maclerz Szkolną.

Katastrofa na wyspie Portorico.

LONDYN (Pat) Wedle danych Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, bilans katastrofy, jaka nawiedziła wyspę Portorico, przed-

stawia się następująco: 190 zabitych, zgórą 1800 rannych i 9 tysięcy domów zniszczonych, 75 tysięcy osób bez dachu.

Dookoła konferencji rozbrojeniowej.

Zapowiedziane wystąpienie min. Neuratha w sprawie mniejszości narodowych.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Niemiecki minister spraw zagranicznych Neurath w najbliższym czasie udaje się do Genewy, gdzie ma wygłosić obszerną mowę w sprawie mniejszości narodowych. Wystąpienie jego pozostaje w związku z wyborami w Niemczech.

Neurath wyjaśnia stanowisko niemieckie.

BERLIN (Pat). Minister spraw zagranicznych Rzeszy Neurath przyjął dziennikarzy niemieckich na konferencji prasowej. Minister oświadczył, że w sprawach mniejszościowych poczyni przygotowania, mające na celu uwydatnienie niemieckiego punktu widzenia, zarówno w Radzie, jak i na Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Przedstawiając stanowisko rządu Rzeszy w sprawie zbrojeń, minister Neurath zaznaczył, iż wyraźnie oświadczył ministrowi Simonowi, że nie może uznać jego prawniczych wywodów, zawartych w odpowiedzi na memorandum niemiecki. Również zapowiedziane oświadczenie Hendersona, które ma być wygłoszone przed wznowieniem prac biura konferencji rozbrojeniowej, nie posunie — zdaniem ministra niemieckiego —

kwestji naprzód. — Minister Neurath zaznaczył dalej, że nie unikał rozmów z Herriotem, oczekiwał jednak w tym względzie inicjatywy ze strony premiera francuskiego.

W obecnej chwili, zdaniem ministra Neuratha, Herriot powinien wystąpić z nowymi propozycjami. Nawiązując do rewelacji prasy amerykańskiej o tajnych zbrojeniach niemieckich, minister nazywa operowanie argumentami o niedotrzymaniu przez Niemcy postanowień, dotyczących rozbrojenia, zatrucianiem atmosfery. Nie wpłynęło to jednak — zakończył on — na stanowisko rządu niemieckiego, który nie przystąpi do rokowań rozbrojeniowych, dopóki nie otrzyma gwarancji, iż zniesione będą ograniczenia wolności zbrojeń niemieckich.

Komitet studjów nad stanem liczebnym sił zbrojnych.

GENEWA (Pat). W dniu 30 września zebrał się po raz pierwszy komitet do studjów nad stanami liczebnymi, powołany przez prezydium konferencji rozbrojeniowej. Komitet ten uważany jest za organ prezydium, dzięki czemu ma charakter raczej polityczny. Tem się też tłumaczy, że w obradach jego bierze udział delegat Sowietów, mimo zaznaczenia rządu sowieckiego, iż nie będzie wysyłał delegacji do technicznych komisji rozbrojeniowych. Delegacja amerykańska przedłożyła komitetowi projekt, stanowiący rozwinięcie i sprecyzowanie propozycji prezydenta Hoovera, przewidującej, jak wiadomo, rozróżnianie w siłach zbrojnych każdego państwa 2 elementów, mianowicie siły zbrojnej, przeznaczonej do utrzymania porządku wewnętrznego i ochrony granic oraz siły zbrojnej do obrony przed napacją z zewnątrz. Propozycja zmierzała do zmniejszenia tej ostatniej o 1/3. Komitet zajął się ustaleniem metody pracy. Odrazu ujawniła się różnica zdań. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Włoch nalegali na dyskusowanie kryterjów planu Hoovera, podczas gdy Paul Boncour wskazał na konieczność ustalenia przedewszystkiem definicji stanów li-

cebnych, tak, aby mógł ustalić faktyczne cyfry istniejących sił zbrojnych w różnych krajach. Główną troską delegacji francuskiej — oświadczył Paul Boncour — będzie utrzymywanie debaty w dziedzinie rzeczywistości. Jak wiadomo, ustalenie definicji stanów liczebnych spotkało w komitecie, który poprzednio zajmował się tą sprawą, duże trudności.

Po zmianach w rządzie angielskim.

LONDYN (Pat). W dn. 30 września odbyło się posiedzenie gabinetu. Jak przypuszczają, przedmiotem narad były sprawy Indji i sprawa rozbrojeniowa. Wobec tego, że nowi członkowie rządu nie złożyli jeszcze przysięgi, nie wzięli oni udziału w piątkowym posiedzeniu.

LONDYN (Pat). Obydwa pozostałe jeszcze stanowiska w rządzie obsadzono dziś postami narodowo-liberalnymi. Tekę ministra górnicstwa objął Brown, dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie zdrowia. Jego miejsce zajął Shakespeare. Tem samym rekonstrukcja została zakończona. Ogółem 5 stanowisk objeli

W „SOKOLE”
 Dzisiaj DANCING Towarzyski.
 POZĄTEK O GODZ. 21.

Zjazd rektorów.

Przed kilku dniami odbył się w Warszawie zjazd rektorów wyższych uczelni. Byli oni zaproszeni przez min. ośw. p. Jędrzejewicza na konferencję w sprawie nowelizacji ustawy o szkołach akademickich. Przebieg obrad nie jest podany do wiadomości publicznej, to wszakże wiadomo, że projekt ministra oświecenia nie znalazł uznania wśród rektorów.

Po zjeździe P. Prezydent Rz. pospolitej przyjął na Zamku delegację rektorów.

Stan zdrowia

K. H. Roztworowskiego.

W stanie zorowia znakomitego pisarza Karola Huberta Roztworowskiego, przebywającego obecnie w sanatorium Kasy Chorych w Bystrej, daje się ostatnio zauważyć pewna poprawa. Lekarze mają nadzieję, że ze względu na nie spoczyte twardy organizm chorego, jako też na doskonały klimat Bystrej uda im się utrzymać chorego przy życiu.

Zgon Chaveau.

WARSZAWA (Pat.) Wczoraj zmarła w Warszawie znana artystka scen stołecznych s. p. Marja z Zakrzewskich Chaveau.

Mowa Stalina.

MOSKWA (Pat). Wczoraj późnym wieczorem na posiedzeniu Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej wygłosił mowę Stalin. Mowa ta nie została opublikowana w dzisiejszej prasie, jak również nie podany sam fakt jej wygłoszenia. Jak słychać, mowa Stalina zawierała doniesie wskazania programowe.

Jednolity front zewnętrzny Niemiec.

BERLIN (Pat.) Były prezydent Reichstagu Goering w wywiadzie z przedstawicielami prasy amerykańskiej oświadczył, że parła narodowo-socjalistyczna, niezależnie od swego zasadniczego stanowiska wobec rządu, bezwzględ-

nie poprze postulaty gabinetu Papena w zakresie polityki zagranicznej, dotyczące zbrojeń, bezpieczeństwa i skreślenia odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny.

ARTYKUŁ PADEREWSKIEGO O NIEMCZELH.

LILLE (Pat). W najpoczytniejszym dzienniku Francji północnej „Echo du Nord” ukazał się wstępny artykuł pióra Paderewskiego, gdzie pod tytułem: „Ambicja niemiecka i konieczność polska” odśladania niejako kurtyne wyrotowych dążeń pruskich, mających na celu atakowanie Polski o jej dostęp do morza, a następnie przeniesienie terenu walki na Alzację francuską. Podkreślając

pozbawioną skrupułów, lecz sprytną propagandę niemiecką, autor ostrzegł Francuzów przed prawdę poważną sytuacją w chwili obecnej, oraz wykazuje wysiłki niemieckie, dążące do przeprowadzenia swych ambitnych zamiarów za pośrednictwem oddziałania na opinię europejską i amerykańską przez forsowanie mylnych zestawień i informacyj politycznych.

Drobne wiadomości.

Katastrofa samolotu polskiego.

PRAGA (Pat.) Samolot polski „RWD 4” uległ w czwartek po południu w pobliżu Pragi wypadkowi. Aparat zniszczony, załoga natomiast wyszła bez szwanku. Aparat prowadził kpt. Halewski.

Zaginienie trzech lotników japońskich.

WASZYNGTON (Pat.) Donoszą tu, że od niedzieli brak jakichkolwiek wieści o trzech lotnikach japońskich, którzy wystartowali w sobotę z Japonji do San Francisco.

Zatonięcie łodzi podwodnej

BERLIN (Pat.) Donoszą z Kopenhagi, że w zatoce Fińskiej zderzył się duński parowiec z sowiecką łodzią podwodną, której załogę stanowiło 35 marynarzy. Łódź natychmiast zatonała. Patowiec duński został ciężko uszkodzony i musiał powrócić do wrotu.

Zgon prawnuczki Napoleona.

RZYM (Pat.) W miejscowości Fano zmarła w wieku 90 lat hrabina Fortunata Bracci, wnuczka Lucjana Bonaparte księcia Canino, ostatnia żyjąca prawnuczka Napoleona I, urodzona w Canino, a wychowana w Paryżu na dworze Napoleona II. Księżniczka Bonaparte wyszła za mąż w roku 1865 za hr. Juljana Bracci i osiadła w Fano, w pałacu męża.

Pamiętajcie o herbaciarni dla inteligencji.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA (Pat.) W 20-ym dniu ciągnięcia V klasy 25 polskiej państwowej loterji klasowej główne wygrane padły na numery losów:

50 tysięcy zł. — 146.733, 20 tysięcy — 34.595, po 15 tysięcy — 9.324 i 142.687, 10 tysięcy — 93.850, 5 tysięcy — 109.598 i po 3 tysiące — 24.274, 44.826 i 67.180.

RESTAURACJA
BRISTOL
 Mickiewicza № 22.
 DZIS OTWARCIE SEZONU.
 NOWO—POZYSKANY KWARTET JAZZBANDOWY, pod dyr. J. Ligonia rozporządzający 20-ma instrumentami, koncerty w czasie obiadów i kolacji.
 OBFITY BUFET—WYSMIENIA KUCHNIA—WYBÓR TRUNKÓW PO CENACH PONOWNIE ZNACZNIE ZNIŻONYCH.

Mistyfikacja, która mogłaby być prawdą.

Złosiwy figiel, czy jakieś nieporozumienie sprawy, iż część prasy w Polsce, niemal we wszystkich większych ośrodkach podała wiadomość o zwołaniu sesji Sejmu i Senatu już od 1 października.

Wiadomość okazała się błędna, bo jakżeż mogło być inaczej? Praktyka kilku ubiegłych lat dowiodła, że zwołanie przedwcześnie sesji zwyczajnej parlamentu byłoby sensacją nielada, tłumaczącą się chyba jakąś niezwykłą koniecznością.

Inna kwestja, że z naszego punktu widzenia konieczność taka zachodziła już niejednokrotnie i że zachodzi dziś bodaj bardziej, niż kiedykolwiek. Wprawdzie pogląd nasz na zdolność obecnych ciał prawodawczych do rzeczywistej pracy jest jasny. Daliśmy temu wyraz nie dalej, jak przed paru dniami w ocenie większości parlamentarnej. Pomimo to jednak nawet w obecnym Sejmie należałoby się zastanowić już nie raz przynajmniej, nad stanem gospodarczym państwa i nad działalnością i zarządzeniami rządu w tej dziedzinie.

Położenie gospodarcze Polski, wbrew wszelkim nadziejom, jest coraz gorsze. Wymaga ono wszechstronnego oświetlenia z punktu widzenia interesu i państwa i ludności. Można to zrobić jedynie w przedstawicielstwie narodowym, którego członkowie bezpośrednio stykają się z życiem i sami odczuwają ciężar stosunków.

Tymczasem u nas unika się nie tylko kontroli, ale nawet krytyki, mogącej stać się regulatorem błędnych poglądów i czynów ludzi rządzących.

Krótkotrwałe sesje parlamentarne, obcinane jeszcze odroczeniami, poświęcone prawie wyłącznie naradom nad budżetem przy usuwaniu wszelkich tematów drażliwych, stanowiąc nie wystarczającą i nie dającą możliwości nie tylko opozycji, ale nawet grupie prorządowej wyrażenia zapatrywań na bieg życia gospodarczego w państwie.

A tymczasem dzieją się rzeczy, które nawet z punktu widzenia dziś rządzących wymagałyby zmian i naprawy.

Dla przykładu przytoczymy kilka zarządzeń, które miały zapewnić ulgi rolnikom — małym i większym. Życie obaliło wszelkie na nie rachuby.

Utrudnienie egzekucji przez zakaz licytacji inwentarza tak zastraszają wierzycieli, a przede wszystkim wszystkie kasy i banki nawet państwowe, że z zasady zaniechano kredytowania rolnika.

To samo stało się z powodu ustawy, pozwalającej na licytację nieruchomości ziemskich pod warunkiem zapłaty dwóch trzecich szacunku.

Umarzenie zaległości skarbowych przy warunku regulowania należności wierzycieli posłużyło tylko tym, którzy w gruncie rzeczy ulg nie potrzebowali. Takich było bardzo niewiele.

To samo należy powiedzieć o nierealności: konwersji kredytów długoterminowych osadników, uzaledוניonych od kłopotliwych i kosztownych formalności, parcelacji oddłużeniowej, związanej z niemożnością spieniężenia listów w tym celu wydanych i t. p.

Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że z tych wszystkich ulg zaledwie jakieś pół procenta rolników mogło skorzystać. Czyż to było celem autorów owych zarządzeń?

W każdej dziedzinie życia gospodarczego możnaby przytoczyć mnóstwo podobnych przykładów: Podniesienie cen wyrobów monopolowych zawiadło, podniesienie taryf kolejowych i pocztowych dało ujemne wyniki, wszystkie niemal wprowadzone podwyżki opłat, albo nowe opłaty na całej linii zawiodły.

Jest się nad czym zastanowić, i Sejm i Senat miałyby w tych materjach wiele do powiedzenia.

W normalnych stosunkach politycznych każdy rząd nie tylko nie wahałby się z zwołaniem sesji parlamentu, lecz nawet pragnąłby gorąco usłyszenia głosów krytyki i przestrogi. I dlatego wiadomość o zwołaniu sesji parlamentu nie byłaby błędna.

Niestety, w danym wypadku informacja ta była tylko następstwem złosiwej mistyfikacji.

Z prasy.

Coś niecoś o koniiskatach.
W Polsce niema ustalonych stosunków w dziedzinie konfiskat prasowych. Zdarza się, iż jakaś informacja, czy artykuł ulegają konfiskacie, w jednym mieście, podczas gdy to samo bez przeszkód rozpowszechniane jest gdzie indziej. Prasa nie może się polapać co — według zdania cenzora — wolno, a czego nie wolno, — cierpi zaś na tem czelnyk.

Tak naprzykład w ostatnich dniach z uchwałami Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego działają się rzeczy szczególne. W Poznaniu rezolucje te wydrukował w poniedziałek z rana „Kurjer Poznański”, w południe „Oreōdownik Wielkopolski”, nazajutrz zaś, wtorek „Wielkopolanin”. Ogłosiła je również „Gazeta Bydgoska”. Dopiero we wtorek wieczorem władze administracyjne dokonały zajęcia numerów wymienionych pism, w których były ogłoszone uchwały Rady.

Ze „Słowem Pomorskiem” dokonywano, jak już zaznaczyliśmy, praktyk osobliwych. W poniedziałek skonfiskowano naprzód część rezolucji Stronnictwa, potem skonfiskowano drugie wydanie „Słowa”, skreślając i pozostałe części uchwał. Było to w dniu, kiedy za wiadomiono władze O. W. P. o zawieszeniu działalności tej organizacji. Nazajutrz, we wtorek, „Słowo Pomorskie” znowu uległo konfiskacie, tym razem za przedruk z „Gazety Warszawskiej” nieskonfiskowanej notatki o głodówce red. Zajacka oraz za przedruk wiersza z prowincjonalnych pism pomorskich, wychodzących w Pelplinie i Tczewie.

Te wszystkie osobliwości konfiskacyjne dokuczają naturalnie nie tylko redakcjom pism, ale przy puszczeniu także i tym, którzy konfiskaty zarządzają. Tymczasem istnieje przecież

prawo, które winno być wszędzie jednako stosowane.

W dn. 27 b. m. zarządzone zostało w Gdyni zajęcie „Kurjera Poznańskiego” z tegoż dnia, zawierającego m. in. artykuł wstępny o rozwiązaniu O. W. P. na Pomorzu. Sąd uchylił zarządzenie i wydał następujące postanowienie:

„Według powołanego we wniosku artykułu 170 k. k., występu z tego artykułu dopuszcza się ten, kto w celu roz-

Listy z Kowna.

Największą sensacją w Litwie wzbudziły w ciągu ostatnich dni wychodzące przesyłki, otrzymane przez rozmaitych urzędników kolejowych.

Ponieważ pierwszy wybuch zdarzył się w pociągu idącym z Kowna na Wierżbołowo w kierunku granicy niemieckiej, a następny w czas udaremniony miał miejsce w wprost przeciwnym kierunku na stacji kol. Kurszany w kierunku Szawel, więc te wypadki zaniepokoiły mocno opinię publiczną, ponieważ przypuszczano, że w nich podłożo polityczne. Mówiono, że te zamachy są dziełem hitlerowców, inni znów dowodzili, że to odzwiały się znów pleczkajisowcy. Pogłoski te okazały się jednak bezpodstawne, ponieważ ofiarami zamachów byli zwykli funkcjonariusze kolei, zupełnie politycznie indyferentni, z czego wniesiono, że w danym wypadku chodzi o zemstę osobistą. W wyniku energicznej śledztwa okazało się, że sprowadzał i wysłał maszyny piekielne podrzędny kolejarz z Radziwiliszek, niejaki Macelskis. On był podwładnym tych, na których robił zamachy. Żaby Witkuskas, jak się okazało, był kiedyś jego naczelnikiem. Dwaj pozostali również byli jego zwierzchnikami. Macelskis posiadał ich o utrzymanie stosunków z jego żoną i chciał w ten sposób zemścić się. Aresztowany, do winy jednak nie przyznał się, mimo nagromadzonych niezbitych dowodów winy. Odpowiadać będzie przed sądem wojennym. Grozi mu kara śmierci.

Przed paru dniami min. spr. wewn. pułk. Rustejko przyjął u siebie przedstawicieli prasy, których informował o bieżących pracach ministerstwa. Mówił przede wszystkim o mającej się niedługo ukazać nowej ustawie prasowej. Należać ona będzie do t. zw. kagańców ustaw. Znosić poprawdą cenzurę wojenną, ale obarcza większą odpowiedzialnością redaktorów. Opracowana przez ministerstwo, czeka na zatwierdzenie. Obecnie min. pracuje nad ustawą o specjalnej ochronie państwa, która po wprowadzeniu ma zastąpić dotychczasowy stan wojenny.

Już się rozpoczął sezon teatralny. Opera otworzyła sezon wystawieniem „Aidy” i obiecuje w ciągu sezonu powtórzyć opery, które poprzednio cieszyły się wielkim powodzeniem, i ma zamiar wystawić kilka nowych. Dramat wystawił bardzo ciekawą rzecz — Krew Mickiewiczusa „Zięć”, osnutą na tle stosunków w niepodległej, powojennej Litwie. Teatr starannie odświeżony, przybyło sporo nowych sił, można więc przypuszczać, że będzie dobrze prowadzony pod każdym względem. Na szczególne

powszechniania sporządzą, przechowuje lub przewozi pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałające ustawom lub prawym rozporządzeniom władzy.

„Z treści zakwestjonowanego artykułu pod nagłówkiem: „O. W. P. na Pomorzu” nie wynika zdaniem sądu, że miłośnicy w sobie znaną występków omówionych wyżej artykułów kodeksu karnego.

„Zakwestjonowany artykuł czasopisma w treści swej podaje do wiadomości, że Obóz Wielkiej Polski na Pomorzu został rozwiązany zarządzeniem wojewody pomorskiego. W związku z tą wiadomością artykuł ten wystawia wartość członków O. W. P., podaje, że organizacja ta była przedmiotem nienawiści ze strony żydów i Niemców, że celem jej było pogłębienie kultury polskiej, zwłaszcza na Pomorzu, że względu na rewizjonistyczne zamiary Niemców, walka z zalewem życia gospodarczego i kulturalnego Polki przez żywoł żydowski, walka z wszelkiego rodzaju żywołami wyrotowymi i wreszcie działalność moralno-wychowawcza, skierowana przeciwko zgłębieniu etycznej, upadkowi obywateli, lenistwu i zobojętnieniu na sprawy publiczne. Niczem nie wykazano, że są to wiadomości fałszywe, i to tego rodzaju, że mogą wywołać niepokój publiczny, brak więc wogóle poszłał w kierunku zaistnienia występków z art. 170 k. k. id.”

Z powodu tego zarządzenia Sądu „Kurjer Poznański” poświęca szereg słuszych uwag praktykom konfiskacyjnym. Czytamy tam m. in.:

„My, obóz narodowy, jesteśmy zwolennikami prawa państwa polskiego raczej dosyć surowego, ale prawa i prawa tego ścisłego przestrzegania. Kto to bowiem czyni, uamania podstawy wewnętrzne państwowości polskiej, niezależnie od tego, w czyich rękach znajduje się władza, a czyja jest roka opozycji, — kto zaś nad prawem, nad jego duchem i jego literą przechodzi do porządku, ten podstawy państwowości polskiej burzy i obciąża się straszną odpowiedzialnością wobec przyszłych pokoleń.

Rozwroty polityczne i społeczne, jakie przed rokiem 1926 uprawiali stronnictwa lewicowe i chłopsko-radykałki pod inspiracją zakonspirowanych w ich łonie jacekiewicz pilsudczyków, rozwydrzenie do było niewątpliwą zbrodnią w stosunku do narodu i państwa. Dlatego głosiliśmy zawsze i głosimy dzisiaj, że powrót do stosunków, jakie wówczas panowały, jest dla obozu narodowego wykluczony, że obóz do tego powrotu w żadnych warunkach nie dopuści.

Obóz narodowy jest i będzie zawsze za utrzymaniem społeczeństwa i każdego obywatela w ścisłych karbach karności w stosunku do państwa i głębokiego wobec niego poczucia obowiązku. Niechaj będzie — powtarzamy — prawo surowe, ale niech będzie prawo i niechaj doznaje ścisłego przestrzegania przez wszystkie ku temu powołane czynniki!

Tak jest — niech będzie prawo nawet surowe, ale niech będzie stosowane wszędzie jednako i wszędzie słusznie.

wyróżnienie zasługują nowe dekoracje.

Ralet zaczął sezon „Jeziorem Łabędziem” i przekonałmy się, że balet litewski naprawdę przestał być amatorskim. Był on bowiem najsłabszą stroną teatrów kowieńskich. Gdy stworzono teatr w Kownie, było sporo zawodowych artystów, czasem pierwszorzędnych sił (przeważnie z byłych teatrów rosyjskich) o balecie nie mogło być mowy, ponieważ zupełnie brakło tancerzy i baletmistrzów. Dopiero od roku 1931—32 zaczyna się rozwój baletu litewskiego, gdy na jego czele stanęli tancerze tej miary co Zwierew i Niemczynowa z zespołu Dagilewa. Dzięki nim, dziś balet litewski nieczem nie ustępuje poziomowi artystycznemu opery i dramatu.

Kowno oczekuje dwóch sensacyjnych procesów, bohaterami ich będą ludzie, wielostronnie znani w Litwie. Najpierw sprawa byłego dyktatora Woldemarasa o niewyliczenie się z 60.000 koron wydanych w 1925 roku w czasie pobytu w Danii, wygrzebane z pyłu zapomnienia przez jego przeciwników aby ostatecznie go skompromitować. Dziś ta sprawa nie jest już aktualna, a Woldemarasie Litwa prawie zapomniiała, więc ta sprawa nie wzbudza żywego zainteresowania.

Drugą dotyczy osławionego eksprata Olszewskiego. W życiu tego człowieka Birsztany grają fatalną rolę. Niedawno zamordował tam swoją kochankę, a przed laty chciał tam na pętlę Niemna zbudować olbrzymią elektrownię. Złożył w tym celu tow. akcyjne „Galybie” (moc) zebrał 2 i pół milj. marek i na tem się skończyło. Pieniądze przepadły. Interpelowany Olszuskas wystawił rachunek podróży do Ameryki w sprawie elektrowni na sumę 74 tys. litów. To jednak nie wystarczyło i eksprata będzie musiał tłumaczyć się przed sądem z użycia pozbieranych sum.

Dn. 15 września otworzył swe podwoje Uniwersytet Witłda Wielkiego. W dniu tym odbyło się uroczyste przyjęcie nowych studentów. Byli obecni: min. oświaty inż. Szakienis i rektor prof. Czepinskas na czele senatu i profesorów. W r. b. w uniwersytecie kowieńskim przybyło 1020 studentów tak że ogółem liczba wynosi 5.237 osób. Jak na Litwie, to jest cyfra ogromna. Ciekawa rzecz co będą robiły te rzesze pracowników, lekarzy i t. p.

Kwestją tą oddawna zajmuje się cała prasa litewska. Niektórzy uważają to za objaw pocieszający, świadczący o podnoszeniu się stopnia kultury narodu, inni znowu obawiają się nadprodukcji ludzi wykształconych t. zw. prole-

W SPRAWIE KONWERSJI zaległości kredytu długoterminowego.

W dniu wczorajszym za „Dniem Polskim” podaliśmy wiadomość o konwersji zaległych rat długoterminowego kredytu rolnego. Wiadomość ta łączy się z projektem wydania kilku nowych dekretołów rolniczych, które są obecnie na warsztacie.

W informacji była ogólnie mowa o Tow. kredytowych, rzecz jasna, iż dotyczyłaby ona również Wil. Banku Ziemińskiego, jako instytucji długoterminowego kredytu rolnego.

Wobec powyższego zwróciliśmy się do źródła z prośbą o bliźsze szczegóły tej informacji, obchodzącej żywo ogół ziemian kilku województw wschodnich.

Wyjaśniono nam, że żaden z dekretołów jeszcze nie jest opracowany ostatecznie.

Są one wszystkie „na warsztacie”, ale wymagają gruntownego przemyślenia i opracowania, gdyż zająłoby się z całym szeregiem ustaw a m. in. z tak zasadniczą ustawą, jak ustawa hipoteczna.

W każdym razie ukazania się tych dekretołów spodziewać się można w październiku, t. j. przed zwołaniem ciał ustawodawczych.

Największą trudność nasuwa się właśnie przy uzgodnieniu sprawy ewentualnej konwersji z ustawą hipoteczną. Przecież niemal każdy zalegający ze spłaty ratówek dłużnik, oprócz pożyczki długoterminowej w Banku, ma szereg innych długów hipotecznych i bez zgody dalszych wierzycieli nie może być z ich szkoda powiększania: pozycja kredytu długoterminowego, zajmująca zazwyczaj pierwsze miejsce.

Jak sprawę tę rozwiązałby dekret, w tej chwili przesądzić niepodobna.

Wileński Bank Ziemiński na własną rękę już tego rodzaju konwersje przeprowadzał, ale w drodze dobrowolnych układów z zainteresowanymi.

Jak doniosłe znaczenie będzie miało ustawowe uregulowanie tego rodzaju sprawy, można łatwo sobie wyobrazić na podstawie cyfr zadłużenia i zaległości w Banku Ziemińskim, największej dotychczas instytucji kredytu długoterminowego na Kresach Wschodnich.

Ogółem nieruchomości ziemskich, obciążonych w tym Banku, jest przeszło 9 tysięcy.

Dług zasadniczy, ciążyący na tych obiektach, wynosi w przybliżeniu 100 milionów zł. (4.535 tysięcy dolarach i 51.319 tysięcy pożyczek złotych), a obciążenie z tytułu zaległych rat przekroczyło 20 milionów złotych (dokładnie 21.580.437 zł.), czyli przeszło 20% długu zasadniczego.

Jest to najlepsza ilustracja tego, jak „rzeczywiście sytuacja jest groźna

Cyfry te nie wyczerpują sprawy, gdyż pewne obciążenie ma na rolnictwie Bank Gospodarstwa Krajowego, a przedewszystkiem Bank Rolny, który zasilął kredytami drobnią własność, a w pewnym stopniu także większą, jeżeli chodzi o kredyt melioracyjny.

Mówi się ostatnio wiele o 4-procentowych listach zastawnych Banku Rolnego na poparcie parcelacji. Jak ta sprawa będzie się ostatecznie przedstawiała, także niesposób dziś przewidzieć.

Skoro ma się wiele trudności z ulokowaniem listów 8-procentowych, to łatwo sobie wyobrazić, o ile trudniej będzie z lokatą listów oprocentowanych na 4% w stosunku rocznym. Zapewne właściciele takich listów będzie mogli nimi regulować jedynie swe zobowiązania wobec skarbu i samorządu.

Zresztą niebawem na wszystkie te pytania znajdziemy odpowiedź w samych dekretołach, które podobno mają się rychło ukazać.

SZKICE I OBRAZKI.

Z GALERJI MOICH TYPOW.
Są ludzie, którzy w Wilnie żyjąc, Wilna nie znają. Miasto „opatrzyło” się im.

Jest to objaw, który tak często spotyka się u kustoszy muzeów, którzy całe życie włączając się po salach, wśród obrazów wielkich mistrzów, nie są w stanie określić jakiegoś obrazu na pamięć.

W jednej z cukierek wileńskich, codziennie i o jednej godzinie zasiada przy „swoim” stoliku, bardzo szanowna i bardzo już sędziwa pani.

Jest zawsze punktualną i stanowi jak gdyby nieodłączny rekwizyt tego lokalu.

Ubrana w czarną staroświecką mantylkę, na reku oparta, słucha godziny cale orkiestry, a następnie wychodzi do domu po wypiciu sakramentalnej swojej kawy.

Kim jest czcigodna dama? Niewiadomo.

Ktoś cicho zakolał do gabinetu administracji.

— Proszę!
Usunęły się drzwi i siwotka Pani weszła do pokoju.

Tyle koronek i tyle wisiorów co na starych portretach prababek.

Mówi głosem miłym i cichym.

Ile ma lat?
Bardzo wiele zapewne, gdyż życie długo i precyzyjnie rzeźbić musiało tę siatkę zmarszczek, a oczy kiedyś błękitne wyblady od długiego wypatrywania słonecznego świata.

Sędziwa Pani przyszła prenumeratę opłacić.

Bardzo lubi „Dziennik” i od lat wielu jest stałą jego prenumeratorką.

— To jedyna radość, która mi została... wasza gazeta. Co dnia czekam jej i co dnia cieszę się na nią. Prenumeratę przysłał opłacić na rok 1933.

Staruszka uśmiecha się miło i mówi dalej...

— Stara już jestem, a każdy rok długi. Aż dwanaście miesięcy liczy, a każdy miesiąc trzydzieści dni... A wiele tych dni mnie pozostało?

O ile umię, proszę przysłać dziennik córce mojej, a gdyby i ona... to na biednych oddajcie te pieniądze...

Do ostatniej chwili chce mieć swoją ulubioną gazetę i chce by ją bliżej mieli. Odchodzi błogosławiąc redakcję, ta weteranka naszych czytelników.

Na ławce w Bernardynce, tuż nad brzegiem Wilni siedzi w każdy dzień pogodny siwy staruszek.

— Babie lato, panie, pogoda piękna.

— A, tak i nawet nici pajęczce snują się w słońcu.

— Teżo już nie widzę, bom ślepy, ale słońca trochę w oczach pozostało... Tak grzeje ono kochane.

— Dawno pan nie widzi?

— Od paru lat. Praca nocna oczy mi zepsuła, ale co dnia tu chodzę nad rzekę.

— Pan lubi ten zakątek?

— Tak, tutaj przed laty moją żonę poznałem, a dziś wnuczka mnie tu przyprowadza. Ma już lat czternaście.

Opadły na ramiona staruszka złote pięciopalcowe liście kłonu.

Tak jasne i złociste, jak ta starość pełna rozpamiętywań.

M. Junosza.

Reklama jest dźwignią handlu.

ZYCIE KATOLICKIE.

Czy istnieje filozofia katolicka?

[Kap] Pytanie to absorbuje w ostatnich czasach w szczególności sposób francuski świat filozoficzny. Najdobitniej wyraziło się to na przeszłorocznym posiedzeniu „Societė Francaise de Philosophie”, kiedy wybitni uczeni Brehier i Gilson roztrzęsali problem możliwości istnienia filozofii katolickiej. Brehier kwestjonował taką możliwość, natomiast Gilson wypowiedział się za nią, zaznaczając, że Objawienie chrześcijańskie otwiera przed rozumem ludzkim takie widnokręgi, których on sam o własnej mocy nigdy nie zdobyłby dojrzeć. Również metafizyk katolicki Maurice Blondel wziął udział w tych rozważaniach, przedkładając wspomnianą konferencję filozofów pismienią obronę filozofii katolickiej.

Ostatnio z pod pióra Blondela wyszła interesująca książka, która

ma tytuł „Problem filozofii katolickiej”. Zajmuje się ona zagadnieniem wzajemnego stosunku filozofii, jako nauki rozumowej, i teologii, jako wiary. Autor poddaje analizie najrozmaitsze systemy filozoficzne, szukając ich wartości życiowej. Wynik tych poszukiwań da się ująć w ten sposób: żadna z tych nowoczesnych filozofii, które wyrzekając się wszelkiego kontaktu i związku z dziedziną Objawienia nadnaturalnego, nie jest w stanie zaspokoić ludzkiej potrzeby poznania transcendentnego. Dlatego wszelkie immanentne systemy filozoficzne wymagają uzupełnienia i nadbudowy, których dostarczyć może tylko teologia. Nawijając do Summy filozoficznej św. Tomasza z Akwinu, Blondel ujmuje istotę swojej teorii w tomistycznym „Desiderium naturalne videndi et habendi Deum” (naturalna tęsknota do oglądania i posiadania Boga). Tylko ta filozofia, która otwarcie uwzględniła tę transcendentną dążność poznawczą człowieka, może być uznana za prawdziwą filozofię. Autor mówi tu o „filozofii otwartej” dopuszczającej nadnaturalny sposób poznania. Taką „otwartą” dla katolickich prawd objawionych filozofia nazywa on filozofią katolicką. Ten jego pogląd spotyka się wprawdzie w katolickich kołach naukowych z pewnymi zastrzeżeniami i krytyką, naogół jednak uważany jest za możliwy i dopuszczalny.

Przed „Dniem Katolickim”.

[KAP]. Od Generalnego Komitetu Dnia Katolickiego otrzymujemy odczyt następującej: „Kto ponosi winę za upadek obywateli? Gdzie szukać przyczyn współczesnego rozkładu moralnego? Nie w samych skutkach wojny, bezrobociu i ubóstwie, nie tylko w nędzy mieszkaniowej. Winowajców głównych panoszącego się bezwstydu szukać gdzie indziej. Winni są ci, którzy bądźto jako niewaśni fantasiści, bądź też jako świadomi truciele ducha narodu głoszą w pismach swoich niczem niekrepowaną swobodę w wychowaniu młodzieży, prawo użycia, kulturę nagosci i podobne „zdobycze postępu”. Winni są ci, którzy drwinami zbywają nawoływania wychowawców chrześcijań-

Cyklon w południowej Francji poczynił olbrzymie zniszczenia.

PARYŻ (Pat). Przez cały dzień i noc wczorajszą na południu Francji szalał cyklon. Straty idą w miliony. Wszędzie mosty są zalane mufem, a drogi zniszczone, powalone mury, porwane i popłatanie druty telefoniczne. W miejscowości St. Raphael i okolicy wysokość wody dochodzi do 2 metrów, zagrażając domom na przestrzeni kilku kilometrów. Liczne domy powalone. W St. Maxime wiatr porwał dachy z domów, położonych nad brzegiem morza. Na dworcu wicher wyrwał przeszło 30 wagonów.

Most długości 30 metrów zniósł fale. W Nicei huragan trwał do ranka dziesiątego, powodując nieobliczalne szkody. Miasta, które uległy katastrofie huraganu, pozabawione są gazu i elektryczności. Komunikacja telefoniczna przerwana. Bezdomnych umieszczono narazie w szpitalach i hotelach. Komunikacja kolejowa między Tuluzą a Niceą oraz między Cannes i Antibes była kompletnie przerwana. Dopiero dzisiaj, po wyteżonej pracy, ponownie ją przywrócono.

KRONIKA.

130-lecie istnienia Wileńskiej Straży Ogniowej.

Na uroczystość 130-lecia Wileńskiej Straży Ogniowej w niedzielę przybywają do Wilna p. p.: prezes głównego zarządu Straży Pożarnych wojewoda Twardo, inż. pułkownik Tuliszkowski, przedstawiciel lubelskiego związku Straży Pożarnych dr. Klarner oraz wielu działaczy pożarniczych i przedstawiciele poszczególnych

organizacji pożarniczych. Gości powitają na dworcu przedstawiciele władz, przedstawiciele Wileńskiej Straży Ogniowej i pluton honorowy straży z orkiestrą. Raport przyjmie woj. Twardo. Goście przybędą pociągiem rannym o godz. 8 rano.

Nowy wiadukt kolejowy.

Trwające od dłuższego czasu prace nad budową nowego wiaduktu żelazno-betonowego na stacji Wilno zostały zakończone. Wiadukt w dniu wczorajszym został oddany do użytku kolejowego. Nowozbudowany wiadukt umożliwi stacji Wilno udogodnienie komunikacji i techniczne

Podatki płatne w październiku.

Kalendarzyk podatków państwowych na miesiąc bieżący przedstawia się następująco: Do 15 października płatny jest podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w wrześniu przez przedsiębiorstwa handlowe I i 2-ej kategorii oraz przemysłowe od 1 do 5 kategorii, prowa-

dzące prawidłowo księgi handlowe. Do 15 października płatna jest trzecia rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu. Do dnia 7 października płatny jest podatek dochodowy, potrącony od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń uzyskanych w wrześniu.

JAKĄ BĘDZIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ?

Po rannych mgłach lub opadach w ciągu dnia pogoda jeszcze słoneczna, choć już o zachmurzeniu wzrastającym. Możliwe opady. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry z południowego wschodu.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Częstotwo cenników taryfy za wodę. Na posiedzeniu Magistratu rozpatrywano był projekt zniesienia taryfy za wodę dostarczaną dla łaźni. W wyniku narad postanowiono zastosować zniżkę, uzależniając ją od ilości zużytej wody w danej łaźni. W każdym razie zniżka ta wyniesie będzie od 10 do 15 proc. dotychczasowej taryfy.

Na tem samym posiedzeniu omawiana była również sprawa udzielenia ulgowych opłat kanalizacyjnych mieszkańcom ul. Nowogrodzkiej i Legionowej.

Magistrat postanowił obniżyć opłaty kanalizacyjne.

— Pośpieszka i Kolonja Magistratu odcięte od komunikacji miejskiej. T-wo Miejskich i Międzydzielnych Komunikacji Autobusowych podaje do wiadomości publicznej, iż z dniem 1 października r. b. zostaje przerwany przejazd autobusów do Pośpieszki ze względu na zupełny zanik frekwencji jadących.

— Remont mieszkań bezrobotnych. Magistrat podjął akcję bezpłatnego remontu mieszkań bezrobotnych, tych oczywiście mieszkań, które remontu wymagają. Akcja ta ma być sfinansowana w drodze funduszy w osłgniętych z wpływów z tytułu podatku od kwitów komornianych.

— Pęknięcie rury wodociągowej. Onegdaj na ul. Zarzeczniej pękła rura wodociągowa, porabując mieszkańców tej dzielnicy dopływ wody w wodociągach. W związku z tem niezwłocznie sprowadzono saperów, którzy zajęli się naprawą uszkodzeń.

SPRAWY WOJSKOWE.

— Dodatkowa komisja porobowa. W dniu 19 b. m. o godz. 8 rano odbędzie się w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2 posiedzenie dodatkowej komisji porobowej.

— Powtórna rejestracja. Z dniem dzisiejszym referat wojskowy Magistratu przystępuje do powtórnej rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1912-ym. Rejestracja potrwa do dnia 1 grudnia r. b.

SPRAWY KOLEJOWE.

— Na ogólny europejski zjazd delegatów kolejowych w Brukseli w sprawie zmiany komunikacji pociągów dalekobieżnych, który odbędzie się w dniach od 10 do 15 października z ramienia Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej wyjeżdża p. o. naczelnika działu pasażerskiego, p. Fr. Szreders.

— Dalsze przedłużenie 75 proc. ulgi kolejowej dla zbiorowych wycieczek szkolnych. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego na podstawie pisma Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości Dyrekcji i Kierownictw wszystkich szkół tegoż Okręgu Szkolnego, że okres ważności 75 proc. ulgi kolejowej dla zbiorowych wycieczek szkolnych został zarządzaniem Ministerstwa Komunikacji z dnia 22 września 1932 r. przedłużony do dnia 31 października 1932 r.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania. Orzeszkowej 11. od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Nowy budżet miasta Wilna nierealny. Województwo poleca dalsze redukcje.

N ostatnim posiedzeniu wydziału wojewódzkiego na porządku obrad znalazł się preliminarz budżetowy miasta na rok 1932-33. Władze województwa bardzo sceptycznie odniosły się do realności nowego budżetu, nakazując znaczną jego redukcję. Władze wojewódzkie uznały przewidywania Magistratu z tytułu dochodów zycyfajnych na sumę 9.828.389 złotych za zbyt optymistyczne i określiły ją ogólnie na sumę 8.500.000 zł.

Jeszcze w znacznym stopniu obcięte zostały wydatkiacyjne Określono je na maksymalną sumę 7 mil. zł.

Władze wojewódzkie zaleciły częściowe, bądź całkowite zawieszenie do czasu naprawy konjunktury ogólnej poszczególnych agend, prowadzonych dotąd przez samorząd miejski.

By akcja ta nie została opóźniona, władze wojewódzkie poleciły Magistratowi opracowanie w terminie do dnia 1 listopada r. b. planu kolejnego zawieszenia agend, któryby przewidywał możliwości osiągnięcia efekty finansowe. Plan ten byłby realizowany w miarę zachodzących konieczności.

Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 2 października r. b. na okres zimowy 1932/33 roku, wprowadza się następujące zmiany w dotychczas obowiązującym rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich:

Na odc. Wilno — Grodno.
1) Odwołuje się kursowanie poc. Nr. 735/736 odchodzącego z Wilna o g. 17.35 i przybywającego do Grodna o g. 20.35, oraz odchodzącego z Grodna o g. 8.38 i przybywającego do Wilna o g. 11.35.

2) Odwołuje się kursowanie poc. Nr. 1716 na odcinku Landwarów — Rudziński, odchodzącego z Landwarowa o g. 16.12 i przybywającego do Rudziszek o g. 16.30.

3) Odwołuje się kursowanie poc. Nr. 1723 na odc. Rudziński — Wilno, odchodzącego z Rudziszek o g. 9.15 i przybywającego do Wilna o g. 20.25.

Na odc. Wilno — Zawiasy.
1) Odwołuje się kursowanie poc. Nr. 1418/1725 na odc. Zawiasy — Wilno, odchodzącego z Zawias o g. 19.50 a przybywającego do Wilna o g. 20.40.

2) Poc. Nr. 1414/1717 od 2 X r. b. będzie kursował według dotychczas obowiązującego rozkładu jazdy na odc. Zawiasy — Landwarów w soboty i święta oraz codziennie na odc. Landwarów — Wilno.

Na odc. Wilno — Turmunt.
1) Odwołuje się kursowanie pociągów Nr. 727 i 728 odchodzącego z Wilna o g. 10.15 i przybywającego do Nowo-Swiecian o g. 11.55 oraz odchodzącego z Nowo-Swiecian o g. 18.20 i przybywającego do Wilna o g. 20.00.

2) Poc. Nr. 712 odchodzący z Zemgale o g. 5.05 na odc. Zemgale — Nowo-Swieciany będzie przechodził 5 minut wcześniej.

3) Poc. Nr. 1738 odchodzący z Nowo-Wilejki o g. 12.15 i przychodzący do Wilna o g. 12.30 odwołuje się.

4) Poc. Nr. 1738-a odchodzący z Nowo-Wilejki o g. 13.15 i przychodzący do Wilna o g. 13.30 będzie kursować codziennie.

5) Poc. Nr. 1740 będzie odchodził z Nowo-Wilejki o g. 17.00 (zamiast g. 16.45) i przychodził do Wilna o g. 17.15 (zamiast g. 17.00).

6) Poc. Nr. 1741 będzie odchodził z Wilna o g. 17.30 (zamiast g. 17.15) i przychodził do Nowo-Wilejki o g. 17.45 (zamiast g. 17.30).

7) Poc. Nr. 1742 będzie odchodził z Nowo-Wilejki o g. 18.00 (zamiast g. 17.45) i przychodził do Wilna o g. 18.15 (zamiast g. 18.00).

Na odc. Wilno — Lida.
1) Poc. Nr. 331/332 na odc. Wilno — Bieniańskie odchodzący z Wilna o g. 14.20 i przychodzący

do Bieniańki o g. 15.35 oraz odchodzący z Bieniańki o g. 18.48 i przychodzący do Wilna o g. 20.12, będą kursować tylko w dni robocze, przyczem poc. Nr. 332 do Bieniańki do Staśki będzie przechodził o 5 minut wcześniej.

2) Poc. Nr. 331/332 na odc. Wilno — Bieniańskie odchodzący z Wilna o g. 14.20 i przychodzący

do Bieniańki o g. 15.35 oraz odchodzący z Bieniańki o g. 18.48 i przychodzący do Wilna o g. 20.12, będą kursować tylko w dni robocze, przyczem poc. Nr. 332 do Bieniańki do Staśki będzie przechodził o 5 minut wcześniej.

3) Poc. Nr. 331/332 na odc. Wilno — Bieniańskie odchodzący z Wilna o g. 14.20 i przychodzący do Bieniańki o g. 15.35 oraz odchodzący z Bieniańki o g. 18.48 i przychodzący do Wilna o g. 20.12, będą kursować tylko w dni robocze, przyczem poc. Nr. 332 do Bieniańki do Staśki będzie przechodził o 5 minut wcześniej.

4) Poc. Nr. 331/332 na odc. Wilno — Bieniańskie odchodzący z Wilna o g. 14.20 i przychodzący do Bieniańki o g. 15.35 oraz odchodzący z Bieniańki o g. 18.48 i przychodzący do Wilna o g. 20.12, będą kursować tylko w dni robocze, przyczem poc. Nr. 332 do Bieniańki do Staśki będzie przechodził o 5 minut wcześniej.

5) Poc. Nr. 331/332 na odc. Wilno — Bieniańskie odchodzący z Wilna o g. 14.20 i przychodzący do Bieniańki o g. 15.35 oraz odchodzący z Bieniańki o g. 18.48 i przychodzący do Wilna o g. 20.12, będą kursować tylko w dni robocze, przyczem poc. Nr. 332 do Bieniańki do Staśki będzie przechodził o 5 minut wcześniej.

6) Poc. Nr. 331/332 na odc. Wilno — Bieniańskie odchodzący z Wilna o g. 14.20 i przychodzący do Bieniańki o g. 15.35 oraz odchodzący z Bieniańki o g. 18.48 i przychodzący do Wilna o g. 20.12, będą kursować tylko w dni robocze, przyczem poc. Nr. 332 do Bieniańki do Staśki będzie przechodził o 5 minut wcześniej.

Wydawać pieniądze !!!
TYLKO W POLSKIM SKŁADZIE APTECZNO-PERFUMERYJNYM
E. Kudrewicz i S-ka
MICKIEWICZA 24/26 Tel. 7-10.
Najtańsze źródło zakupu !!!

do Bieniańki o g. 15.35 oraz odchodzący z Bieniańki o g. 18.48 i przychodzący do Wilna o g. 20.12, będą kursować tylko w dni robocze, przyczem poc. Nr. 332 do Bieniańki do Staśki będzie przechodził o 5 minut wcześniej.

POLSKIE RADJO WILNO.
Sobota, dnia 1 października.
11.58: Sygnał czasu. 15.15: Muzyka popularna (płyty). 15.25: Wiadomości wojskowe. 15.40: Słuchowisko dla dzieci. 16.05: Koncert. 16.35: Kom. dla żegluga i ryb. 16.40: Przegląd wydawn. 17.00: Koncert. 18.00: Transm. nabożeństwa z Ostrzej Bramy. 19.00: Muzyka religijna (płyty). 19.15: „Tydzień litewski”. 19.30: Rozmaitości. 19.35: Pras. dzien. radij. 19.45: Pogad. muzyczna. 20.00: Koncert. 20.55: „Na widokregru”. 21.10: Koncert żywych (płyty). 21.50: Komunikaty. 22.05: Koncert chopinowski. 22.40: Wiad. sport. 22.50: Muz. tan.

POCIECHA RELIGIJNA.
Polskie fale radiowe przynoszą swoim słuchaczom nietylko wiedzę i rozrywkę, lecz i pociechę religijną, zwłaszcza tym wszystkim, którym choroba, oddalenie lub inne okoliczności nie pozwalają na dotarcie do świątyni.
Co niedzielę i co święto wszystkie polskie rozgłośnie radiowe nadają transmisje nabożeństw z najwspanialszych i największą czcią obczajanych świątyni katolickich. Katowice nadają nabożeństwa z Katedry św. Piotra i Pawła, z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Panny Marii w Wielkich Piekarach oraz z klasztoru oo. Franciszkanów w Panewnikach — Ligocie. Rozgłośnia lwowska transmittuje nabożeństwa z Katedry miejscowej oraz ze świątyni obrządku grecko-katolickiego i ormiańskiego. Wilno transmittuje nabożeństwa z Bazyliki, kościoła św. Jana oraz sobotnie nabożeństwa majowe ze słynnej cudami Kaplicy Ostrobramskiej. Rozgłośnia krakowska nadaje nabożeństwa z przepięknego kościoła Marjackiego i z historycznej Katedry na Wawelu. Poznań transmittuje nabożeństwa z miejscowej Katedry i innych największych świątyni tej dzielnicy. Wielokrotnie również nadawały rozgłośnie „Polskiego Radia” transmisje z uroczystych nabożeństw z miejsc cudami słynnych, jak na przykład z Jasnej Góry, Konia, Chełma i innych.

Nie brak również transmisji Mszy polowych i audycji w związku z kongresami i zjazdami religijnymi, ze wymienionymi, transmisje z Kongresów Eucharystycznych, transmisje z okazji koronacji Cudownego Obrazu N. M. P. w klasztorze Jasnogórskim, z uroczystości jasnogórskich 550-letniej rocznicy sprowadzenia Cudownego Obrazu, z przeniesienia Cudownego Obrazu Matki Boskiej Koneńskiej z Przemysła do Bazyliki, z ponownego otwarcia Katedry w Chemnie i t. d. Ponadto poszczególne rozgłośnie nadają co pewien czas audycje religijne o charakterze miejscowym.

Oprócz nabożeństw nadają rozgłośnie nasze odczyty religijne i misyjne, lwowska audycja dla chorych prowadzone przez księdza Michała Reksa, podobne audycje krakowskie księdza Wilhelma Szymbrota, audycje rekolekcyjne, transmisje Pasterek oraz wspaniałe koncerty religijne, jak np. ostatnio transmitowany koncert Chóru Sykstyńskiego.

Otwórcą dzieł chopinowskich na dzisiejszym koncercie (godz. 22.05) będzie kompozytor i pianista Bolesław Wojtowicz, który odegra m. in. szereg etud Imrompu Fis-dur i Nokturn G-moll.

Interesujące obrady w związku zawodowym szewców wileńskich.

Onegdaj w lokalu Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych odbyło się walne zebranie członków Chrz. Zw. Zaw. Szewców pod przewodnictwem p. Władysława Ostrowskiego.

Na wstępie przewodniczący zreferował sprawę t. zw. „nielegalnego rzemiosła”. Izba Rzemieślnicza i Cechy ostatnio podjęły walkę, dążącą do tego, by zlikwidować nielegalne rzemiosło. Walka ta polega na ujawnianiu przez wspomniane czynniki zakładów rzemieślniczych, prowadzonych przez osoby, nieposiadające żadnych kwalifikacji zawodowych

Prowadzenie tej walki napotyka na ogromne trudności, gdyż większość starych rzemieślników, z wyjątkiem zawodów: fryzjerskiego, rzeźniczo-wędliniarskiego, zegarmistrzowskiego, cukierniczego i t. p. posiada dotychczas za ledwie od 2 do 5 proc. dyplomy mistrzowskie, względnie karty rzemieślnicze (malarstwo, murarstwo, ciesielstwo, szewstwo, krawiectwo i inne).

Większość rzemieślników, sięgająca 98 proc., wykonywujących rzemiosło jeszcze przed wojną, nie posiada stwierdzenia swych kwalifikacji.

Na niechęć uzyskania przez tych rzemieślników dyplomów czeladniczych czy też mistrzowskich wpływa w pierwszym rzędzie wysoka taksa egzaminacyjna, której często rzemieślnik nie jest w stanie opłacić. Poza tem starzy, przedwojenni rzemieślnicy czują niechęć do komisji egzaminacyjnej, w skład której, według ich mniemania, wchodzi osoby, mające słabe pojęcie o rzemiośle.

Prowadzenie tej walki w tych warunkach staje się prawie niemożliwe, ponieważ na przeszkodzie stoją ci właśnie starzy, wykwalifikowani rzemieślnicy, a nieposiadający stwierdzenia swych kwalifikacji.

Ożywiona dyskusja wywołała sprawą dążenia właścicieli zakładów i sklepów gotowego obuwia, pracodawców szewskich, do wpro wadzenia formalnych zmian w sposobie przyjmowania od szewca wykonanej przez niego roboty.

Przez zmianę w sposobie przyjmowania zamówionych obustalunków przedsiębiorcy chcą rozciągnąć nad pracujących pośrednio dla ich sklepów rzemieślnikami bezpośredni nadzór, co obarcza rzemieślnika szeregiem zbędnych funkcji i kępuje jego swobodę w pracy.

Po długiej dyskusji nad referatem z powodu spóźnionej godziny zebranie zostało odroczone do poniedziałku. Zebranie to odbędzie się w lokalu przy ul. Dominikańskiej 4.

Przez zmianę w sposobie przyjmowania zamówionych obustalunków przedsiębiorcy chcą rozciągnąć nad pracujących pośrednio dla ich sklepów rzemieślnikami bezpośredni nadzór, co obarcza rzemieślnika szeregiem zbędnych funkcji i kępuje jego swobodę w pracy.

Po długiej dyskusji nad referatem z powodu spóźnionej godziny zebranie zostało odroczone do poniedziałku. Zebranie to odbędzie się w lokalu przy ul. Dominikańskiej 4.

Przez zmianę w sposobie przyjmowania zamówionych obustalunków przedsiębiorcy chcą rozciągnąć nad pracujących pośrednio dla ich sklepów rzemieślnikami bezpośredni nadzór, co obarcza rzemieślnika szeregiem zbędnych funkcji i kępuje jego swobodę w pracy.

Po długiej dyskusji nad referatem z powodu spóźnionej godziny zebranie zostało odroczone do poniedziałku. Zebranie to odbędzie się w lokalu przy ul. Dominikańskiej 4.

Przez zmianę w sposobie przyjmowania zamówionych obustalunków przedsiębiorcy chcą rozciągnąć nad pracujących pośrednio dla ich sklepów rzemieślnikami bezpośredni nadzór, co obarcza rzemieślnika szeregiem zbędnych funkcji i kępuje jego swobodę w pracy.

Po długiej dyskusji nad referatem z powodu spóźnionej godziny zebranie zostało odroczone do poniedziałku. Zebranie to odbędzie się w lokalu przy ul. Dominikańskiej 4.

Przez zmianę w sposobie przyjmowania zamówionych obustalunków przedsiębiorcy chcą rozciągnąć nad pracujących pośrednio dla ich sklepów rzemieślnikami bezpośredni nadzór, co obarcza rzemieślnika szeregiem zbędnych funkcji i kępuje jego swobodę w pracy.

Po długiej dyskusji nad referatem z powodu spóźnionej godziny zebranie zostało odroczone do poniedziałku. Zebranie to odbędzie się w lokalu przy ul. Dominikańskiej 4.

Przez zmianę w sposobie przyjmowania zamówionych obustalunków przedsiębiorcy chcą rozciągnąć nad pracujących pośrednio dla ich sklepów rzemieślnikami bezpośredni nadzór, co obarcza rzemieślnika szeregiem zbędnych funkcji i kępuje jego swobodę w pracy.

Po długiej dyskusji nad referatem z powodu spóźnionej godziny zebranie zostało odroczone do poniedziałku. Zebranie to odbędzie się w lokalu przy ul. Dominikańskiej 4.

Przez zmianę w sposobie przyjmowania zamówionych obustalunków przedsiębiorcy chcą rozciągnąć nad pracujących pośrednio dla ich sklepów rzemieślnikami bezpośredni nadzór, co obarcza rzemieślnika szeregiem zbędnych funkcji i kępuje jego swobodę w pracy.

Po długiej dyskusji nad referatem z powodu spóźnionej godziny zebranie zostało odroczone do poniedziałku. Zebranie to odbędzie się w lokalu przy ul. Dominikańskiej 4.

Przez zmianę w sposobie przyjmowania zamówionych obustalunków przedsiębiorcy chcą rozciągnąć nad pracujących pośrednio dla ich sklepów rzemieślnikami bezpośredni nadzór, co obarcza rzemieślnika szeregiem zbędnych funkcji i kępuje jego swobodę w pracy.

Wielka była radość Młodzieży, gdy w parę godzin po tem, otrzymano depeszę od Jego Ekscelencji Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, w której zaszytła pasterskie błogosławieństwo uczestnikom zlotu.

Dalszy program zlotu został wypełniony zawodami sportowymi przy dźwiękach orkiestry i bogatym repertuarze uroczajów, wykonanych przez samą młodzież, z czego najbardziej zasługują na uwagę slicznie odegrana sztuka przez SMP w Hrudzowie w dn. 17. IX. wieczorem i przez SMP w Konstancynie k/Dzisy, w dniu 18. IX.

Późno w nocy po rozdaniu nagród za wyniki sportowe, ufundowanych przez patronat, młodzież zstąpiła do sypialni, gdzie w otoczeniu pełnej wrażeń, otuchy i mocy — rozjechała się do swoich wsi, osiedli i miasteczek z niezłomnym postanowieniem — walczyć i zwyciężać.

„Przechodzień”.

W sprawie czytelni pedagogicznej.

Od szeregu lat istnieje przy Kuratorjum w Wilnie biblioteka i czytelnia pedagogiczna, oddając nauczycielom duże usługi. Czytelnia posiada wszystkie wybitniejsze czasopisma pedagogiczne, wychodzące w kraju i parę zagranicznych. Są również czasopisma treści ogólnej: „Tygodnik ilustrowany”, „Świat”, „Tęcza”, „Ilustracja” i „Wiadomości Literackie”.

Czemże można sobie wytknąć brak tygodnika, poświęconego kulturze twórczości polskiej, t. j. „Myśli Narodowej”.

Czyżby Kuratorjum miało jakiegokolwiek zastrzeżenie przeciwko kulturze „polskiej”? Kto czytał głębokie artykuły Wasilewskiego, B. Suchodolskiego, Jaxy-Bukowskiego, poświęcone zagadnieniom wychowania — ten doznał przykrego zdziwienia — dlaczego to pismo znalazło się na indeksie? Kogo Kuratorjum małodusnie się lęka?

M. M.

Wielka była radość Młodzieży, gdy w parę godzin po tem, otrzymano depeszę od Jego Ekscelencji Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, w której zaszytła pasterskie błogosławieństwo uczestnikom zlotu.

Dalszy program zlotu został wypełniony zawodami sportowymi przy dźwiękach orkiestry i bogatym repertuarze uroczajów, wykonanych przez samą młodzież, z czego najbardziej zasługują na uwagę slicznie odegrana sztuka przez SMP w Hrudzowie w dn. 17. IX. wieczorem i przez SMP w Konstancynie k/Dzisy, w dniu 18. IX.

Późno w nocy po rozdaniu nagród za wyniki sportowe, ufundowanych przez patronat, młodzież zstąpiła do sypialni, gdzie w otoczeniu pełnej wrażeń, otuchy i mocy — rozjechała się do swoich wsi, osiedli i miasteczek z niezłomnym postanowieniem — walczyć i zwyciężać.

„Przechodzień”.

W sprawie czytelni pedagogicznej.

Od szeregu lat istnieje przy Kuratorjum w Wilnie biblioteka i czytelnia pedagogiczna, oddając nauczycielom duże usługi. Czytelnia posiada wszystkie wybitniejsze czasopisma pedagogiczne, wychodzące w kraju i parę zagranicznych. Są również czasopisma treści ogólnej: „Tygodnik ilustrowany”, „Świat”, „Tęcza”, „Ilustracja” i „Wiadomości Literackie”.

Czemże można sobie wytknąć brak tygodnika, poświęconego kulturze twórczości polskiej, t. j. „Myśli Narodowej”.

Czyżby Kuratorjum miało jakiegokolwiek zastrzeżenie przeciwko kulturze „polskiej”? Kto czytał głębokie artykuły Wasilewskiego, B. Suchodolskiego, Jaxy-Bukowskiego, poświęcone zagadnieniom wychowania — ten doznał przykrego zdziwienia — dlaczego to pismo znalazło się na indeksie? Kogo Kuratorjum małodusnie się lęka?

M. M.

Wielka była radość Młodzieży, gdy w parę godzin po tem, otrzymano depeszę od Jego Ekscelencji Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, w której zaszytła pasterskie błogosławieństwo uczestnikom zlotu.

Dalszy program zlotu został wypełniony zawodami sportowymi przy dźwiękach orkiestry i bogatym repertuarze uroczajów, wykonanych przez samą młodzież, z czego najbardziej zasługują na uwagę slicznie odegrana sztuka przez SMP w Hrudzowie w dn. 17. IX. wieczorem i przez SMP w Konstancynie k/Dzisy, w dniu 18. IX.

Późno w nocy po rozdaniu nagród za wyniki sportowe, ufundowanych przez patronat, młodzież zstąpiła do sypialni, gdzie w otoczeniu pełnej wrażeń, otuchy i mocy — rozjechała się do swoich wsi, osiedli i miasteczek z niezłomnym postanowieniem — walczyć i zwyciężać.

„Przechodzień”.

W sprawie czytelni pedagogicznej.

Od szeregu lat istnieje przy Kuratorjum w Wilnie biblioteka i czytelnia pedagogiczna, oddając nauczycielom duże usługi. Czytelnia posiada wszystkie wybitniejsze czasopisma pedagogiczne, wychodzące w kraju i parę zagranicznych. Są również czasopisma treści ogólnej: „Tygodnik ilustrowany”, „Świat”, „Tęcza”, „Ilustracja” i „Wiadomości Literackie”.

Czemże można sobie wytknąć brak tygodnika, poświęconego kulturze twórczości polskiej, t. j. „Myśli Narodowej”.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?
W dziewiętnastym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 2-iej polskiej loterii państwowej, większe wygrane padły na numery następujące:
Zł. 50.000 na nr. 154409.
Zł. 15.000 na nr. 49914.
Zł. 5.000 na n-ry: 18459 53113 154084.
Zł. 3.000 na nr. 35.802.
Zł. 2.000 na n-ry: 1742 7483 20065 27250 51970 73260 74163 74892 80296 81548 82241 82606 85154 88061 106716 107901 117624 110439 113377 121440 123681 129295 129594 130329 146745 149029.
Zł. 1.000 na n-ry: 21831 42466 47409 65096 72002 80500 84101 101278 101513 104223 105856 106625 113900 121663 126195 134134 136257 140866 143429 146482 150103 152065 152468 153229 154016 157924.
Specjalnie piękna karte w annałach radiowych posiadają uroczyste transmisje z Watykanu, podczas których Jego Świątobliwość Pius XI wygłaszał oświadczenia i orbi Swe orędzia do wiernych całego świata, udzielając im z wzniosłej Stolicy Apostolskiej Swego błogosławieństwa.

Z KRAJU. S P O R T. Z pogranicza.

Zerwanie tamy jeziora Kwietniki.

We srode 28 b. m. podczas osuszania jeziora Kwietniki, znajdujacego sie tuz koło wsi te nazwy w gm. Ostrowskiej w pow. Młodzieczańskim zerwała się tama od strony północnej, skutkiem czego woda wdarła się do kilku-nastu domów. W chwili zerwania...

Ujęcie agitatorów litewskich.

W pow. święciańskim zatrzymano dwóch podejrzanych osobników, którzy kolportowali wśród ludności litewskiej ulotki, nawołujące do nieposyłania swych...

Zemsta porzuczonej.

27-letnia mieszkanka wsi Stasińce gm. derewnickiej Stella Suszynówna z zemsty za porzucenie jej przez 34-letniego Wiktora Puczkarcowicza w dniu wczorajszym, spotkałszy go koło wsi To-

Szczęśliwa matka.

We wsi Wisniewo gm. wilejskiej 28-letnia Barbara Dańkowska powiła trojaczki. Wszystkie cie-

Plaga wilków w

Z Wołożyna donoszą, iż na terenie gm. iwienieckiej i wołożynskiej w ostatnich dniach pojawiło się mnóstwo wilków. Wilki chodzą stadami i napadają na pastwiskach na konie, bydło i pasterszy. Przed paru dniami z pastwiska wsi Czerezse i Użanowicze wilki porwały 4 konie, które niemal na oczach pastuchów zadusiły. Onegdaj w pobliżu wsi...

Bezrobotny zamieszkał w trumnie na cmentarzu.

W nocy z 24 na 25 b. m., w grobowcu na cmentarzu w Golonogu (Zagłębie Dąbrowskie), zatrzymano niejakiego Jana Pedzińskiego, pochodzącego z Kutna, który, jak okazało się, nie mając dachu nad głową, „zrobił” sobie tam mieszkanie.

tamy niedaleko miejsca wypadku znajdował się 6-letni Piotr Górka, którego porwał prąd wody i uderzył o ścianę domu Andrzeja Soroczyskiego. Skutkiem silnego uderzenia Górka uległ zmiążdżeniu czaszki i po godzinie zmarł.

dzieci do szkół polskich a nawet litewskich z wykładowym językiem polskim. Ulotki te drukowane były najprawdopodobniej w Kownie.

maszewicze, strzelila z rewolwera, raniąc go w bok, poczem, sądząc, iż Puczkarcowicz nie żyje, wystrzelał z rewolwera w okolicę serca odebrała sobie życie.

pow. Wołożyńskim. Ucinano wilki udusity konia, należącego do K. O. P. Stada wilków nocami ze wsi i zaścianków porywają żywy inwentarz. Wobec tej plagi wieśniacy dokonali kilku obław. Na pastwisku wsi Czerezse zabito dwa wilki. Władze administracyjne mają urządzić w najbliższą niedzielę wielką obławę na szkodników.

Pedziński sypiał w trumnie, z której poprzednio usunął zwłoki. Posiadał tam lampę, koc, przybory do golenia i trochę chleba.

Nieszczęśliwego przekazano władzom sądowym.

Czas, w których ludzie nie znajdują innego miejsca zamieszkania, prócz... trumny na cmentarzu, są rzeczywiście „radosno twórcze”!

Rozgrywki tenisowe.

W niedzielę o godz. 10 rano na kortach O. W. F. Pióromont, odbędzie się rozgrywki tenisowe, międzyklubowe Lida—Wilno sekcji tenisowej klubu sportowego Rodziny Wojskowej.

Jako reprezentanci K. S. R. W. Lida wystąpią panie Tomkowiczowa, Kruczyńska i Wiltośówna, jako reprezentantki K. S. R. W. Wilno panie Monwid-Olechnowiczowa, Pfaffierowa i Reissowa.

Wstęp bezpłatny. Po zawodach Rodziny Wojskowej organizuje dla pań uczestniczek obiad w kasynie 2 pułku piech.

Uczennice walczą w zawodach lekkoatletycznych.

Dzisiaj rozpoczynają się mistrzostwa lekkoatletyczne uczennic średnich zakładów naukowych.

Zarząd Główny A. Z. S. Zarząd Główny Akademickiego Związku Sportowego komunikuje, że od dnia 3 października r. b. urzęduje w lokalu zimowym przy ul. Sw. Jańskiej 10 codziennie w godzinach od 19—21.

Piłkarze polscy walczą na dwóch frontach.

Piłkarstwo Polski jest w przededniu dwóch wielkich meczów międzynarodowych.

W Bukareszcie jedenastka naszych graczy rozegra piąty mecz z Rumunią. Polska nie wygrała z Rumunią jeszcze ani jednego spotkania. Pierwsze trzy spotkania zremisowałyśmy (1:1, 1:1, 3:3), a czwarty mecz przegraliśmy 2:3.

Piłkarze Rumunii nie są asami i w szeregu meczów z nami grali nieraz gorzej, ale jakoś wyniki ustalały się wysoce krzywdzące. Mecz odbędzie się w niedzielę 2 b. m.

Drugim meczem będzie spotkanie z Łotwą. Sąsiedzi nasi dwa mecze przegrali z nami dość wy-

sokim stosunku (6:0, 5:0).

W tym roku Łotyże grają jakoby daleko lepiej, a to, że spotka ją się on z rezerwowym zespołem Polski, może wpłynąć na wynik. Mecz odbędzie się w Warszawie w niedzielę.

Sensacyjny turniej tenisowy.

WARSZAWA (Pat). Dn. 8 i 9 października na kortach Legji odbędzie się sensacyjny turniej najlepszych zawodowych raket świata. Zapewniony jest udział tej miary tenisistów, co Amerykanie Tilden i Barnes, Niemiec Nuesslein i Polak, stale przebywający w Niemczech, Najuch. W dniu wczorajszym Legja zwróciła się oficjalnie do Związku Tenisowego z prośbą o zgodę Związku na rozegranie pokazowego meczu Tilden—Tłoczyński. Należy liczyć się z tem, że Związek Tenisowy udzieli na mecz powyższy swego zezwolenia, bowiem za mecz Tilden—Tłoczyński byłby sensacją pierwszej klasy, a ponadto dla Tłoczyńskiego byłby nowym dorobkiem doświadczalnym dużej wagi.

Dzisiaj Polska — Węgry.

Lekkoatletyczny mecz Polski z Węgrami zakończy ostatecznie gościnę naszych sportowców w Europie Środkowej.

Po ciężko wygranym meczu z Czechami: po skandalicznie przegranym z Austrią — oczekujemy teraz nowych wyników z Budapesztu, gdzie dzisiaj rozegra się trzeci mecz międzypaństwowy.

Węgry są w Europie potęgą sportową. Mają oni szereg pierwszorzędnych sił i zapewne w ogólnej punktacji zwycięstwo będzie po stronie Węgier.

W poszczególnych konkurencjach spotkają się z sobą następujący zawodnicy:

100 mtr.: Hillman, Trojanowski II — Ragambi, Gero. 400 mtr.: Biniakowski, Miller—Zsitray, Szalay.

Projekt przedłużenia linii lotniczej z Mińska do Warszawy.

Z Mińska donoszą, iż władze sowieckie mają nawiązać pertraktacje z właściwymi czynnikami polskimi w sprawie przedłużenia linii lotniczej Moskwa—Mińsk do Warszawy. Gdyby udało się myśl tę zrealizować, w przyszłym roku zostałaby uru-

chomiona nowa linja lotnicza na szlaku Warszawa—Moskwa. Ze względu na istnienie linii powietrznej Moskwa — Daleki Wschód, nowa linja lotnicza miałaby wielkie znaczenie dla komunikacji europejskiej, łącząca Zachód ze Wschodem.

Aresztowanie uciekających z Wilna komunistów.

Ubiegłej nocy w rejonie Iwieńca patrol K. O. P. zatrzymał 800 mtr.: Maszewski, Kuźmicki — Zsitray, Lazar.

1500 mtr.: Kusociński, Kuźmicki — Gorvik, Szabo. 5000 mtr.: Kusociński, Hartlik — Szilaga, Gorak.

Sztaleta 4x200 mtr.: Biniakowski, Hillman, Czysty, Trojanowski II — Ragambi, Gero, Forgac, Zsitray.

110 mtr. przez płotki: Nowosiel-ski, Trojanowski I — Javor, Boros. 400 mtr. przez płotki: Kostrowski, Maszewski — Nagy, Kertes.

Skok w dal: Nowak, Nowosiel-ski — Balogh, Fekete.

Skok wzwyż: Pławczyk, Niemiec — Bodoty, Kesmarky. Pchnięcie kulą: Heljasz, Kluk—Daranyi, Tsanyi.

Rzut dyskiem: Heljasz, Wiczorek — Remesz, Madaras. Rzut oszczepem: Mikrut, Turczyk — Szepes, Varszegy.

Wygrana ma się rozumieć bardzo dużo zależy od szczęścia, ale żeby z Węgrami wygrać trzeba mieć bardzo dużo szczęścia.

Zawody hipiczne o mistrzostwo Polski.

WARSZAWA (Pat). W pierwszym dniu zawodów hipicznych o mistrzostwo Polski odbył się na torze w Łazienkach pierwszy półfinał konkursu skoków. Zwyciężył por. Ruciński na koniu „Reszka”. Drugi był kpt. Mrowec na koniu „Moskal”, trzeci por. Dąbski-Nehrlich na koniu „Nero”, czwarty por. Biliński na koniu „Niespodzianka”.

grupę osobników, którzy usiłovali nielegalnie dostać się na teren Rosji sowieckiej. Zatrzymani tłumaczyli się, iż chcieli w Rosji odwiedzić swych krewnych, gdy tymczasem wyszła na jaw, iż są to komuniści z Wilna, którzy zbiegli przed aresztowaniem. Aresztowanych w ilości 9 osób skierowano do aresztu wladz sadowo-sledczych.

INTROLIGATORNIA AL. ZWIERZYŃSKIEGO. MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244. PRZYJMIE DO OPRAWY RÓŻNE KSIĄZKI, I INNE ROBOTY wykonanie staranne - ceny niskie OTWARTA OD 3-iej DO 4-iej POPP.

G I E L D A. WARSZAWA (Pat.) 30 IX 1932 r. Waluty i dewizy. Belgja 123,80—124,11—123,49. Gdańsk 173,46—173,89—173,03. Londyn 30,60—30,9—30,65. Nowy York 8,92—8,94—8,90. Nowy York kabel 8,925—8,945—8,905. Paryż 34,95 1/2—35,04—34,67. Sewajczarja 12,03—12,15—12,47—17,61. Włochy 45,79—46,01—45,57. Berlin 212,15. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe. 4% inwestycyjna 99 1/2. 4% dolarowa 48,75—48,70—49,25. 7% stabil. 52 1/2—54—53. 10% kolejowa 100,25. 8% obl. bud. B. G. K. 93. 8% L.Z.m. Waraz. 58,25—59,58—59,25. Tendencja mocno inna.

Akcje. Bank Polski 88 1/2 — 88 — 88 1/2. Sote Potasowe 75. St. r. łowic 9. Tendencja nieco meczniejsza.

Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dł. Nowosra 55. Stabilizacyjna 51. Warszawska 40,75. Śląska 40,75.

DZWIĘKOWY «HELIOS» KINO-TEATR ul. Wileńska 38, tel. 925.

DZIS! Najnowszy artystyczny przebój dźwiękowy wytw. «SOWKINO» w Moskwie w-g powieści D. Szolochowa „Cichy Don” reż. Ogi Probrażeskiej i Iwana Prcnowa z udziałem najwybitniejszych artystów teatrów moskiewskich. Originalne pieśni i tańce w wykonaniu dońskich kozaków. Nad Program: Atrakcje dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone. Początek seansów w dniu świąt. o godz. 2, 4, 6, 8 i 10,20. W Sobotę i Niedzielę bilety honorowe nieważne.

MILÓŚĆ DOŃSKIEGO KOZAKA. W rol. gl. uroczą bohaterka filmu „Sekretarka Osobista” Mary Glory i czarujący jej partner Henry Garata wraz z gwiazdorem humoru francuskiego Lucie. Nad program: Doskonałe dodatki filmowe Baroum. Tytuł tego arcyfilmu „Liljanka chce się rozwieść” dźwiękowe: 1) Tygodnik Foca. 2) Komedia dźwiękowa rysunkowa. — Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w dniu świąt. o g. 2 ej. ANONSI! Wkrótce WLASTA BURJAN w arcyfilmie „KRÓL TO JA”.

NAUKA. Absolwentka Seminarjum Nauczycielskiego udziela będzie korepetycji (może do 2-ga dzieleci) w zakresie 3-ich klas, za mieszkanie i obiady. Laskawe oferty do Administracji „Dz. Wil.” pod „Absolwentka”. 335

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA NOWOOTWORZONY SKŁAD APTECZNY p. t. „APTEPOL” Wilno, ul. ZAMKOWA 12, vis-a-vis Skopówki. Bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły apteczno-kosmetyczne i środki patetowane. Uwaga! Z powodu otwarcia sklepu od 1-10-X ceny na wszystkie artykuły specjalnie znizone.

DZWIĘKOWE CASINO WIELKA 47, tel. 11-14.

Dzisiaj ostatni dzień! Najnowszy przebój sezonu Z udziałem niezrównanej bohaterki filmów „Precz z miłością”, „Z rozkazu księżniczki”, „Droga do raju” i „Kongres teniszowy” Liljan Harvey i czarującego jej partnera Henry Garata wraz z gwiazdorem humoru francuskiego Lucie. Nad program: Doskonałe dodatki filmowe Baroum. Tytuł tego arcyfilmu „Liljanka chce się rozwieść” dźwiękowe: 1) Tygodnik Foca. 2) Komedia dźwiękowa rysunkowa. — Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w dniu świąt. o g. 2 ej. ANONSI! Wkrótce WLASTA BURJAN w arcyfilmie „KRÓL TO JA”.

Maturzysta z inteligentnej rodziny udziela korepetycji Mostowa 11 m. 6 cd 8—10 i 15—17. 168

Kupno Sprzedaj. Dwa pokoje olbrzymie siliczne z wszelkimi wygodami do wynajęcia solidnym. Mostowa Nr. 3 m. 24. — 0

Ważne dla Gospodyń do marynowania octu spirytusowy polecają B-cia Gotęblowscy ul. Trocka 3. 3-8—2

DZWIĘK. KINO-TEATR «PAN» ul. WIELKA 42. Tel. 528.

Dzisiaj Wielki film o milionach! Produkcja francuska Ileres i Charles Lamy. Nad program: Komedia dźwiękowa rysunkowa Flejszera oraz dodatek „Laramcuntu” i „Pat”. Na 1-szy seans ceny znizone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15. W sobotę i niedzielę o godz. 2 ej. Następnym program: Gigantyczny arcydzieło lotnicze „POGROMCY PRZESTWORZY” zakrojone na olbrzymią, niespotykaną dotąd skalę z udziałem Wallace Berry i Clark Gable.

W rol. gl. uroczą bohaterka filmu „Sekretarka Osobista” Mary Glory i czarujący jej partner Henry Garata wraz z gwiazdorem humoru francuskiego Lucie. Nad program: Doskonałe dodatki filmowe Baroum. Tytuł tego arcyfilmu „Liljanka chce się rozwieść” dźwiękowe: 1) Tygodnik Foca. 2) Komedia dźwiękowa rysunkowa. — Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w dniu świąt. o g. 2 ej. ANONSI! Wkrótce WLASTA BURJAN w arcyfilmie „KRÓL TO JA”.

Szkoła Promień przyjmuje zapisy na pozostałe wolne miejsca do oddziałów od 1 — 5 i do przedszkola codziennie od godziny 9—13 ul. Wileńskiego 4 m. 5.

Mieszkanie i pokoje. Pokój do wynajęcia (cia pań) Ludwisarska Nr. 4 m. 15. 225—0

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego podaje do wiadomości, że od d. 1.X. 1932 r. obowiązują następujące detaliczne ceny sprzedaży Spirytusu skażonego (DENATURATU) w butelkach: za 1/2 litra — zł. 0,65; za 1 litr — zł. 1,10 (łącznie z butelką) w blaszankach 2-u i 5-io litrowych po zł. 0,95 za 1 litr (zastaw: za blaszankę 2-u ltr. — zł. 1; 5 io ltr. zł. 1,60).

Dr. WOLFSON CHOR. WENERYCZNE, MOCZOPL. I SKÓRNE ul. Wileńska 4, tel. 10,67 9—11 4—8 w.

Wileńskie Prywatne Kursy Samochodowe i motocyklowe. Nauka na nowoczesnych maszynach. Opłaty za kursy znizone. Przy kursach warsztaty i stacja obsługi dla samochodów i motocykli. Kancelaria kursów i sala wykładowa przy ul. Ad. Mickiewicza 24, m. 10. Garaże i warsztaty za ul. Bernardyński Nr. 8

UCZENIA wyższego kursu Konserwator, u Wileńskiego tania udziela lekcyj muzyki. Adres w Administracji „Dz. Wil.” 197—0

Mieszkanie i pokoje. Pokój do wynajęcia (cia pań) Ludwisarska Nr. 4 m. 15. 225—0

Drzewka i Krzewy Owocowe doboru odmian ziemi Wileńskiej, o trwałych, odpornych na mrozy podkładkach poleca Wileński Sp. Syndykat Rolniczy po cenach znacznie obniżonych. Do 10 sztuk drzewek owocowych dodajemy gratisowo byliny. 438 o Wilno, Zawalna 9, tel. 323.

LEKARZE. Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKÓRNE, MOCZOPL. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, róg Datarskiej, 9—2 i 5—8. Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. WIELKA 21, tel: 921, od 9—1 i 3—8.

AKUSZERKI. AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7, m. 5. WZP69. AKUSZERKA SMIAŁOWSKA przeprowadziła się. Mickiewicza 4, m. 6. Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurajzki i wagnery. 702—0

Hurtowa i detaliczna sprzedaż WĘGLA i DRZEWA OPAŁOWEGO «CENTROOPA Ł» Zamkowa 18 Wilno Tel. 17-90.

KAWIARNIA „ŚWIEZIANKA” Wilno, ul. Wileńska 9 (daw. Ziemiańska) Obiady na masie z 2-eh dań i z 3-eh dań 1,20 śniadania—kolejce, potrawy jarzyskie we worku—kolduny, czwartki i niedz. fiaki. Kuchnia pod kier. fachowych sil.

PLAC przy ul. Tartaki Nr. 23 (koło ul. Mickiewicza) do sprzedania. Całość lub parcele male. Ceny niskie, od 2 do 5-ej pp. 221—4

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA AL. ZWIERZYŃSKIEGO. Mostowa dl. 1. Tel 12-44 PRZYJMUJE DO DRUKU DZIELA, BROSZURY BILETY WIZYTOWE, ZAPROSIENIA, I RÓŻNE KSIĄZKI DO OPRAWY WYKONYWA PUNKTUALNIE.

H. M. STEPHENSON. 32) Na najwyższym wzniesieniu. Rozdział XV. Kiedy Walters obudził się, południowe słońce prażyło go już z całą siłą. Usiadł i przeciągnął się leniwie. A więc nie śnił. Był na wolności, nie w murach więziennych. Świadomość tego faktu napełniła go taką radością, że nabrał wielkiej otuchy. Nawet jeden dzień wolności był wart zachodu. Praca więzenna jest tak beznadziejna, że nikt nie przykłada się do niej z dobrej woli. Ale i wolność nie była na razie łatwą do zniesienia. Słońce prażyło nieznośnie, roje much atakowały policzek, pokryty zeschłą krwią, kolano rwało za każdym poruszeniem, a do udręki głodu przyłączył się ból głowy. Zaczął znów jeść pszenicę i po pewnym czasie głód ustąpił miejsca palącemu pragnieniu. Słońce rękło coraz niemilosierniej, Muchy stawały się coraz nętrniejsze. Harry podniósł się ostrożnie, rozejrzał nakoło i poczołgał do sadzawki. Nasywszy pragnienie, umył ręce i usiadł w cieniu drzewa. Niebardzo daleko za polem rzepy wznosiły się pagórki czerwone od wrzosu. Zrozumiał, że nie zostawił za sobą wrzosowisk tak daleko,

jak mu się zdawało. Z drugiej strony miał słońce przed sobą i dochodziło południe. Z tego wynika, że znajdował się na północ od wrzosowisk, w odległości jakich dwudziestu mil od Princetown. Uprzytomnił sobie w myśli mapę Devonshire. Na północ ciągnie się poleca urodzajnej krajiny, a dalej Exmoor i Kanał Brystolski. Główna linja kolejowa z Barnstaple przechodzi między Kanałem i tutaj. Tylko czy wzdłuż wybrzeża, czy południem Exmooru? Nie mógł sobie tego przypomnieć. Na wschód leży ludna dolina Exe. Zdjął ubranie, wykąpał się i obejrzał bolące kolano. Było spuchnięte, ale poza tem całe. Pocięził się, że parę dni odpoczynku wystarczy, żeby się wygoiło. Ale i tak sytuacja była niewesoła. Pszenica używała bezpiecznej krynówki, ale był już w najlepszym sierpniu i lada dzień mogły się zacząć żniwa. Dwa tygodnie zwłoki na początku i przymusowa zwłoka teraz obracały pierwotny plan wniwecz. Idąc tylko nocami mógł dotrzeć do Sussex dopiero w październiku. Sztuka z pociągami niebardzo się udała. Ale żeby tak ukrąść gdzie ubranie i trochę pieniędzy... Nie! Narazie musi czekać na wygojenie kolana. Dwa razy w ciągu dnia zobaczył ludzi przechodzących ścieżką, za polem rzepy. Niekiedy dochodził go turkot wołów. Raz przejechał z sobą samo-

chód. Poza tem znaki życia ograniczyły się do kilku ptaków i do szczura wodnego, buszującego po szańcowie. Zachód słońca obwieścił zielonawymi tonami, że może być deszcz. O zmroku Walters przemknął się na sąsiednie pole, zjadł kilka rzep i wrócił do pszenicy. Noc była ciepłsza, niż poprzednia i z rana zaczęła mżyć drobny deszcz, który przeszedł stopniowo w gwałtowną, silną ulewę. Uciekinier przemógł do nitki, pszenica przygięła się do ziemi, czerwona gleba devonshirska rozmięgła na błoto. Kłębiące się chmury przerzedziły się dopiero koło południa. Waltersowi zrobiło się niedobrze od pszenicy i musiał się skazać na djetę. Ale miał tę pociechę, że kolano oteplotło. Nadto znalazł szczęśliwym trafem blaszaną kwaterkę do wody. Trzeciej nocy o wschodzie księżycza zaopatrzył się w wodę i obszedłszy łan pszenicy schował się w żywołocie. Chciał się zorientować w topografii północnej części okolicy, a tu miał wygodny punkt obserwacyjny. Przed nim rozciągała się pochyła łąka granicząca na dalszym planie z małym gospodarstwem. Druga, większa farma leżała o ćwierć mili na lewo. Od jednej chaty do drugiej biegła wiejska drożka, która prowadziła jeszcze dalej. Z prawej strony łączyła się z szosą. Harry siedział pod żywołotem i obserwował przez dziurę mniejszą farmę. O świcie przyszedł najemnik i zabrał się do ro-

boty koło gospodarstwa, w której sekundował mu farmer. Później wyszli z domu dwaj mali chłopcy i pobiegli przypuszczalnie do szkoły. Parę razy pokazała się gospodyni i czterolatek dziecko. Po podwórzu kręcił się niedorosły pies owczarski. Służące jakby nie było. Walters przyglądał się długo i uważnie. Chciał kraść, a dla złodziejstwa ważny jest każdy szczegół, choćby najdrobniejszy. W południe wypił wodę i przyniósł sobie z sadzawki nowy zapas. Z kolaniem było już tak dobrze, iż czuł, że jeszcze dzień, a będzie mógł wyruszyć w dalszą drogę. Ale upłynęły dwa dni i nie wyruszył. Może wzdrażał się podświadomie przed kradzieżą, a może lękał się ryzyka. Powiedział sobie, że poszuka innej farmy bez psa. Nie mógł zdradzać swego miejsca pobytu kradzieżą ubrania przed czasem zupełnego przyjscia do formy. Jeżeliby to zrobił, musiałby uciec w ciągu nocy przynajmniej dziesięć mil dalej, co więcej, gdyby się zmyślił szybkim marszem, mógł by potem o świcie nie zdążyć znaleźć kryjówki z braku sił i mógłby zemleć na otwartem polu. W wieczora pomyślał z zadowoleniem, że przetrzymał więźnia, który ukrywał się przez cztery dni i żywił się rzepą, a potem nie wytrzymał i oddał się dobrowolnie obławie. A więc stał się bohaterem Princetown. (d. c. n.)

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW NIECIECKI.